**10 pięknych i wartościowych książek dla przedszkolaków.**

Mali czytelnicy są niezwykle wymagający, a my – dorośli często gubimy się w gąszczu nowości, jakie co rusz pojawiają się na regałach w księgarniach, czy też w bibliotekach. Czasami poszukujemy pozycji na prezent dla własnej pociechy, lub wybieramy się do bliskich z wizytą i zastanawiamy się wówczas jaką książkę podarować w prezencie? Dlatego dziś przychodzimy z małą podpowiedzią. Wybraliśmy ***10 tytułów książek***, których ***nie powinno zabraknąć w biblioteczce najmłodszych***. Wszystkie pozycje są bardzo starannie wydane, mają twarde oprawy, piękne ilustracje i  posiadają wartościowy przekaz. Myślę, że będą idealne na podarunek dla każdego przedszkolaka i posłużą na długi czas, gdyż wiedza w nich zawarta z całą pewnością przyda się także starszakom.

## Książki dla trzylatka

Trzylatek często rozpoczyna przygodę z przedszkolem, uczy się samodzielności i wyrażania emocji. Jest bardzo ciekawy świata, a przy tym milusiński, przytulalski i wygadany. Zadaje sporo pytań, ale ma też przed sobą wiele wyzwań np. nauka samoobsługi, współpracy, pierwsze poważniejsze znajomości z rówieśnikami. Odkrywa też, że świat niesie ze sobą zagrożenia, nie tylko przyjemności. Zatem sporo trzeba rozmawiać o bezpieczeństwie i nazywaniu uczuć.

1. [**„Zuzia idzie do przedszkola”**](http://www.ceneo.pl/1783498#crid=74358&pid=11586) – dłuższa historyjka z obrazkiem na każdej stronie. Cienka, mała i poręczna. Bardzo dokładnie opisująca przedszkolną rzeczywistość i emocje dziecka. Maluchy chętnie wracają do te serii. Jej „bratem” dla chłopców jest seria [**„Maks”.**](https://www.ceneo.pl/55232616#crid=90521&pid=11586)
2. Świetna jest też kartonowa opowieść o przedszkolu pt. [**„Feluś i Gucio idą do przedszkola”**](https://www.ceneo.pl/59107241#crid=90521&pid=11586). [**„O małym krecie, który chciał wiedzieć, kto mu narobił na głowę”**](http://www.ceneo.pl/11685186#crid=74358&pid=11586) – tym razem jest bajka zachęcająca do poznawania świata, rozumienia różnorodności, ostatecznego żegnania się z pieluchą. Bardzo pomocna przy nocnikowych potyczkach.
3. [**„Gryźgo idzie w świat”**](http://www.ceneo.pl/2379769#crid=74358&pid=11586) – kolorowe, bardzo wesołe obrazki, twarda oprawa, historia pieska, który urwał się z łańcucha i poznaje uroki wolności oraz oczywiście nowych znajomych. Nie zawsze wszystko idzie po jego myśli, ale zawsze udaje się znaleźć wyjście z sytuacji. To książka [ucząca wrażliwości](https://nietylkodlamam.pl/wzruszajace-ksiazki-dla-dzieci-uczace-wrazliwosci-i-zyczliwosci/) oraz [jak budować relacje z innymi, także rówieśnikami](https://nietylkodlamam.pl/ksiazki-dla-dzieci-o-przyjazni/).
4. [**Wiesze Jana Brzechwy**](http://www.ceneo.pl/44352049#crid=74358&pid=11586) – klasyka zawsze musi się zaleźć na półce trzylatka. Sięgajcie po te krótkie, ze zwierzętami jako bohaterami. Tacy bohaterowie najbardziej przemawiają do wyobraźni, takie polubi [trzylatek](https://nietylkodlamam.pl/trzylatek-czterolatek-wspolpraca/).
5. [**„Klapu klap”**](http://www.ceneo.pl/37338247#crid=74358&pid=11586) – dużo barw, kształtów, dźwięków i nauka liczenia. Rewelacyjny pomysł wykorzystujący wrodzoną ciekawość i chęć aktywności dziecka.
6. W nauce związanej z odkrywaniem świata i np. liczeniem bardzo pomoże seria [**„Dwa, trzy, cztery”.**](https://www.ceneo.pl/69513602#crid=90521&pid=11586) [**„Żegnaj pieluszko”**](http://www.ceneo.pl/1288913#crid=74358&pid=11586) – nadal w klimacie samodzielności i podejmowania ważnych decyzji. Tu już bezpośrednio mamy do czynienia z historyjką o misiu, który (nie za pierwszym razem i nie bez żalu) żegna się z pieluchą.
7. [**„Opowiastki o zwierzętach”**](http://www.ceneo.pl/601419#crid=74358&pid=11586)– krótkie i bardzo prosto napisane, specjalnie z myślą o trzylatkach, rozwijaniu ciekawości i komunikacji rówieśnikami. W podobnym klimacie są krótkie [**„Opowiastki dla małych uszu”.**](https://www.ceneo.pl/22480357#crid=90521&pid=11586)
8. [**„Pomelo i kształty”**](http://www.ceneo.pl/40579556#crid=74358&pid=11586) – o małym słoniu jest cała seria książeczek, które niepostrzeżenie, w sposób ciepły i zabawny edukują trzylatka. W tej najważniejsze są ilustracje i skojarzenia, pozwalają wprowadzać pojęcia nieco bardziej abstrakcyjne. Niektóre tytuły spodobają się też starszym dzieciom, bo ten słoń czasem lubi filozofować.
9. [**„Wiersze, że aż strach”**](http://www.ceneo.pl/17425#crid=74358&pid=11586) – każda książka do ćwiczeń wymowy wierszem i rymem będzie dobrym prezentem dla trzylatka. Niech te wierszyki będą zabawne, niezbyt długie i w temacie, który najbardziej lubi twoje dziecko. Tutaj urzekają też ilustracje, a wiersze zachęcają do malowania, zgadywania, wymyślania i tworzenia.
10. „Paweł i Gaweł”, „Małpa w kąpieli”, czyli na tapetę bierzemy [**Aleksandra Fredrę**](http://www.ceneo.pl/3272273#crid=74358&pid=11586). Język nie jest najłatwiejszy, ale to dobrze, bo czas poznać coś więcej niż tylko najprostsze bajeczki. A wierszyki dotyczą problemu bezpiecznych zachowań więc idealnie się nadają do zabaw i rozmów z trzylatkiem.

## 10 książek dla czterolatka

Czterolatek to już najczęściej przedszkolak. Potrafi zadawać milion pytań dziennie. I domagać się konkretnych, prostych odpowiedzi. Ważni stają się rówieśnicy i przedszkolne aktywności. Zabawy są coraz odważniejsze i bardziej abstrakcyjne, ale też emocji, czasem lęków nie brakuje. Najważniejsza jest jednak przygoda. Musi się coś dziać. I do głosu zaczynają dochodzić dziecięcy bohaterowie, zwierzątka powoli schodzą na drugi plan.

1. [**„Maja i jej świat. Ciekawość”**](http://www.ceneo.pl/40654190#crid=74358&pid=11586)– prosta przygoda, szkicowane ilustracje, dziecko skupia się na treści. A na końcu są zabawy dla rodzica i pociechy. Piękne wydanie w twardej oprawie. I to cała seria.
2. Jeśli wolicie nieco bardziej szczegółowe książki, rozwijające ciekawość to zerknijcie na serię „[**Wielka Księga Wiedzy. Cały ten świat**](https://www.ceneo.pl/62426826#crid=90521&pid=11586)”. Wszystko z przepięknymi obrazkami, napisane w przystępny sposób.
3. [**„Lalka Williama”**](http://www.ceneo.pl/15413807#crid=74358&pid=11586) – zaczyna się odróżnianie co „chłopackie” i „dziewczyńskie”, dokuczanie innym i brak tolerancji (tak, przedszkolaki mierzą się z takimi tematami). Ta książka uczy akceptacji i powinien ją przeczytać każdy rodzic czterolatka. W podobnym klimacie jest też książka [**„I co teraz?”**](https://www.ceneo.pl/44200805#crid=90521&pid=11586).
4. [**„Nasza mama czarodziejka”**](http://www.ceneo.pl/43365084#crid=74358&pid=11586) – książka, którą znają i nasze mamy. O mamie, która potrafi zaradzić na wszystkie kłopoty. I czarować. Czyli o każde mamie. Pięknych książek o mamie jest naprawdę wiele. Szczególnie chwyta za serce poetycka nieco, metaforyczna [**„Miłość”**](https://www.ceneo.pl/44354272#crid=90521&pid=11586). Pozostając w klimacie czarów i wiary w marzenia oraz kompletnego wzruszenia związanego z byciem dzieckiem i pojmowanie świata „po dziecięcemu”, w biblioteczce malucha nie może zabraknąć [**„Aksamitnego Królika”**](https://www.ceneo.pl/57558320#crid=90521&pid=11586). Książki, w której zabawka pragnie być prawdziwa i dowiaduje się co to znaczy „być prawdziwym”.
5. [**„Księżniczki i smoki”**](http://www.ceneo.pl/12187623#crid=74358&pid=11586) oraz [**„Rycerze i smoki”**](http://www.ceneo.pl/29983342#crid=74358&pid=11586) – znajdziesz tu bajki o bardzo mało klasycznych księżniczkach i rycerzach. Te księżniczki nie boją się smoków, nie lubią się myć i często nie słuchają rodziców. Taka odskocznia od disneyowskch filmowych kreacji. Napisane i zilustrowane z ogromnym poczuciem humoru.
6. [**„Zęboszczotki”**](http://www.ceneo.pl/37338244#crid=74358&pid=11586) – jeśli masz w domu dziecko unikające samodzielnego mycia zębów, podsuń mu tę książkę. Mieszkają w niej prześmieszne szczotki dla każdego, nawet dla szczerbatego. Sama rozmowa o nich jest wyjściem do pogadania o dentyście i higienie, a także przy okazji o różnych zawodach. Rewelacyjnie rozwija wyobraźnię.
7. [**„Paddington”**](http://www.ceneo.pl/1904191#crid=74358&pid=11586) – tego jegomościa nie trzeba chyba przedstawić. To klasyk i to piękny. Czterolatek może się z nim (i jego niezdarnością) w pełni utożsamić, a do tego miś wciąż przeżywa zabawne przygody. Jest cała seria przygód Paddingtona.
8. [**„Figle migle”**](http://www.ceneo.pl/40854070#crid=74358&pid=11586) – czterolatek je lubi i paluszki też lubią figlować. A figlując przy czytaniu, zupełnie niepostrzeżenie także ćwiczą.
9. [**„120 przygód Koziołka Matołka”**](http://www.ceneo.pl/1134510#crid=74358&pid=11586) – jeśli zastanawiałaś się kiedy pokazać dziecku pierwszy komiks to właśnie jest dobry moment. To taki prekursor komiksu, ale wart pokazania. Żeby czterolatek zobaczył, że książka może wyglądać też w ten sposób.
10. [**„Moja pierwsza encyklopedia zwierząt”**](http://www.ceneo.pl/1401015#crid=74358&pid=11586) – skoro czterolatek zadaje tysiąc pytań dziennie, nie może nie posiadać zbioru odpowiedzi. Pewnie jeszcze nie raz będziecie kupować jakiś atlas, album i inną encyklopedię np. tematyczną. Jednak na początek przygody z tym rodzajem książki proponuję taką, w której ilustracje są zdęciami, a nie rysunkami. Nie musicie jej czytać od deski do deski (macie na to wiele lat). Nie musi być nawet napisana bajkowym, najprostszym językiem. Czterolatek bardzo chętnie przejrzy taką dorosłą książkę i piękne fotografie (których nie ma w całej reszcie swoich bajek). A kiedy zacznie zadawać pytania na temat interesujących go zdjęć, wtedy siadacie, wspólnie czytacie i tłumaczysz co i jak. Tak się buduje najpiękniejsze dziecięce wspomnienia. Jakich książek szukać?

[Książki dla pięciolatka](https://nietylkodlamam.pl/ksiazki-dla-pieciolatka/)

Wyobraźnia pięciolatka nie zna i nie ma granic. Tak powinno być. Żadne tam siedzenie spokojnie w ławce, nic z tych rzeczy. Pięciolatek powinien się bawić w zabawy kreatywne i edukujące go. Bo jest głodny wiedzy i chłonie ją jak gąbka. Najlepszym prezentem książkowym będzie więc ta, która pozwoli wyobraźni działać w różnych kierunkach: o uczuciach, o skarbach, o podróżach, baśnie, ale i o codzienności też np. o chorobie, śmierci, bezpieczeństwie. Zaczyna też rozumieć bardzo ważne słowa: konsekwencje i przyjaźń.

1. [**„Uczuciometr Inspektora Krokodyla”**](https://www.ceneo.pl/69879941#crid=90521&pid=11586)– uważam, że to jedna z najlepiej wydanych książek dla dzieci o emocjach. Przeprowadza malucha przez wszystkie tajniki, pozwala śledzić je obserwując własne ciało, wyjaśnią skąd się biorą, co oznaczają i jak sobie z nimi radzić.
2. [**„Igor i lalki”**](http://www.ceneo.pl/3271876#crid=90521&pid=11586) – kiedy relacje z rówieśnikami stają się ważne w życiu dziecka warto mu pokazać, że myślenie stereotypami może być krzywdzące i z pewnością jest niepotrzebne.
3. [**„Mój młodszy brat”**](http://www.ceneo.pl/4378133#crid=74358&pid=11586)  – nadal o komunikacji z rówieśnikami i o akceptacji inności, otwarciu na nią i chęci zrozumienia. Bardzo pięknie temat wspierania i wrażliwości opisuje też książka [**„O Kamilu, który patrzył rękami”**](https://www.ceneo.pl/50245713#crid=90521&pid=11586).
4. [**„Ziuzia”**](http://www.ceneo.pl/19654353#crid=74358&pid=11586) – bohaterka jest pięciolatką i studnią zwariowanych pomysłów. Ma wspaniałych rodziców, którzy próbują nadążyć za jej pomysłami, rozwiązywać problemy, kochać i rozumieć swoją trochę zakręconą córeczkę. To mój numer jeden na pięciolatkowej liście od bardzo dawna. Teraz są też dostępne dwie kolejne części, gdzie Zuzia jest starsza i w jej życiu oprócz starszej siostry, pojawia się młodszy brat.
5. [**„Plastusiowy pamiętnik”**](http://www.ceneo.pl/1572309#crid=74358&pid=11586) – pięciolatki bardzo chcą wiedzieć, jak to jest w szkole. Cudownie jeśli można im o tym opowiedzieć dawnym językiem i bez wirtualnej rzeczywistości w tle. To taka podróż sentymentalna dla rodzica, ale zupełnie nowe, fascynujące odkrycie dla pociechy. Wiem, że to lektura do pierwszej klasy, ale jestem pewna, że dzisiejsze pięciolatki *udźwigną* ją bez problemu.
6. [**„Matematyka ze sznurka i guzika”**](http://www.ceneo.pl/7640054#crid=74358&pid=11586)– to zabawy i opowieści matematyczne specjalnie przygotowane dla przedszkolaków. Żeby dziecko nauczyło się dostrzegać je w codziennych czynnościach. Rozumieć i szukać logicznych związków. Świetnie też sprawdzi się w klimatach matematycznych prosta opowieść o dziewczynce, która wymyśliła cyfry. [**„Wielkie odkrycie Bubal”**](https://www.ceneo.pl/47197757#crid=90521&pid=11586).
7. [**„Mały żółty i mały niebieski”**](http://www.ceneo.pl/40550437#crid=74358&pid=11586) – kiedy wchodzą w grę relacje z rówieśnikami, pojawia się nietolerancja. Dzieci mogą nauczyć dorosłych bardzo wiele na ten temat. I czasem powinny, zamiast bezmyślnie rodziców naśladować. To też książka o tym, że dorośli mogą się czasem mylić i powinni umieć o tym rozmawiać. W podobnym klimacie tzn. akceptowania odmienności jest też książka [**„To wszystko rodzina!”**](https://nietylkodlamam.pl/to-wszystko-rodzina-recenzja/).
8. [**„Burzliwe dzieje Pirata Rabarbara”**](http://www.ceneo.pl/10566930#crid=74358&pid=11586) – bo przygoda musi istnieć w świecie pięciolatka. A Rabarbar ma ich bez liku. I jest od lat inspiracją dla maluchów. Także do ćwiczenia głoski R, jeśli jeszcze przedszkolak jej nie wymawia. Jego godnym „następcą zbieracza przygód” jest dobroduszny Wiking Tappi.
9. [**„Gdzie są ci, którzy odeszli na zawsze? Historyjki terapeutyczne”**](http://www.ceneo.pl/8849281#crid=74358&pid=11586) – młody człowiek w tym wieku pewnie się zastanawia, co się dzieje po śmierci, jak ona przychodzi i dlaczego nie oszczędza ukochanych? Można mu to wyjaśnić i opowiedzieć w prosty sposób, podpierając się historią z książki. Jeśli chcesz zerknąć na więcej książek na temat śmierci i przemijania to zapraszam – [**Książki dla dzieci poruszające temat śmierci i przemijania >>**](https://nietylkodlamam.pl/ksiazki-dla-dzieci-poruszajace-temat-smierci-i-przemijania/)
10. [**„Rok w ogrodzie”**](https://www.ceneo.pl/59121923#crid=90521&pid=11586)– w biblioteczce pięciolatka nie może zabraknąć książek związanych z przyrodą. W tym wypadku warto podążać za tym, co interesuje dziecko np. dinozaury, ewolucja, motyle. Podrzucam jeden tytuł, który nie dość, że zawiera mnóstwo ciekawostek, to jeszcze zachęca do aktywności i zabaw.

## 10 książek dla sześciolatka

Dla sześciolatka świat staje się powoli uporządkowanym zbiorem reguł, postaci i miejsc. Najważniejsze są: ruch, doświadczanie i poznawanie. Bardzo lubi eksperymenty, logiczne wyjaśnienia różnych zjawisk, zagadki i… dowcipy. To czas kiedy poczucie humoru zaczyna się kształtować. Jeśli się czymś zainteresuje, lubi dokopywać się do sedna i szukać nawet trudnych odpowiedzi. Bywa rozchwiany emocjonalnie.

1. [**„Koszmarny Karolek”**](http://www.ceneo.pl/6020181#crid=74358&pid=11586) – to kontrowersyjna seria książek. Albo się ją kocha albo jej unika. Uważam, że sześciolatek potrzebuje takiego antybohatera, bardzo mało idealnego, bardzo niegrzecznego. Czytanie o nim pozwala pośmiać się, dać upust emocjom, utożsamić w pewnych momentach i porozmawiać o różnych zachowaniach. W podobnym klimacie są [**„Najgorsze dzieci świata”**](https://www.ceneo.pl/70853775#crid=90521&pid=11586), wspaniałego współczesnego autora Davida Walliamsa. Tylko pozornie opowiadające o rozbrykanych dzieciach. Tak naprawdę pozwalają przeżyć (i przemyśleć) wirtualnie wszystko to, czego rodzice zakazują w realnym życiu.
2. [**„Kto, gdzie, kiedy? Książka z okienkami”**](http://www.ceneo.pl/39608310#crid=74358&pid=11586) – to wiek, w którym biblioteczka powinna się powiększać o kolejne wdania encyklopedyczne. Jedną z ciekawych form jest książka z zagadkami i okienkami do otwierania i samodzielnego sprawdzania odpowiedzi. Rewelacyjnie opracowana i wydana.
3. [**„Dzieci z Bullerbyn”**](http://www.ceneo.pl/10619367#crid=74358&pid=11586) – tego nie może zabraknąć w żadnej dziecięcej biblioteczce. Tradycje, beztroska, dogadywanie się z rówieśnikami, psoty i poznawanie świata. A do tego samodzielność i przyroda.
4. [**„Zając zostaje”**](http://www.ceneo.pl/40654215#crid=74358&pid=11586) – dla wszystkich sześciolatków i siedmiolatków w sumie też, wybierających się do szkoły. Historia chłopca, który też tam szedł od września. Zabawnie i prosto opisana codzienność pierwszaka
5. [**„Wierszyki łamiące języki”**](http://www.ceneo.pl/257647#crid=74358&pid=11586) – sześciolatki jeszcze bardzo często potrzebują zabaw logopedycznych. A te wierszyki to wielkie wyzwanie i sporo dobrej zabawy, nawet przy nauce czytania. Logopedyczne, a właściwie językowe wyzwanie stanowi też książka [**„Piąte przez dziewiąte”**](https://www.ceneo.pl/58412039#crid=90521&pid=11586). Już nie wierszem, ale z cudowną gra słów, z której dowiadujemy się, jak znaleźć liczny w życiu, na świecie, najbliższym otoczeniu i języku polskim.
6. [**„Mała encyklopedia domowych potworów”**](http://www.ceneo.pl/42626654#crid=74358&pid=11586) – bo jeszcze czasem się w nie wierzy i czasem pojawiają się, żeby przestraszyć, nie dać zasnąć lub dać powód do przytulenia się do mamy. W tym wieku dzieci często (taki moment w rozwoju) nie przyjmują do wiadomości, że o czymś zapomniały, to ich wina. Z pomocą przychodzą potwory. Nie ma stresu się, faza „to nie ja” szybko minie.
7. [**„Mieszkamy w książce”**](http://www.ceneo.pl/40511567#crid=74358&pid=11586) – to jedna z książek zachęcających do nauki czytania, bo mało napisów, duże litery i „dymki”, jak w komiksie. W dodatku to seria, która rozśmiesza mnie i dzieciaki zawsze do łez. Ten konkretny tytuł jest o tyle ciekawy, że dziecko wchodzi w interakcję z bohaterami. Dużo, dużo śmiechu.
8. [**„Poczytam ci, mamo. Elementarz matematyczny”**](http://www.ceneo.pl/43530965#crid=74358&pid=11586) – matematyki najlepiej uczyć się przeżywając przygody wraz z bohaterami. Nie tak wiele jest ciekawych książek zachęcających do nauki i rozumienia pojęć matematycznych. Wiele osób uważa, że jest on zbyt prosty dla sześciolatka. Ja jednak myślę, że przy tym wspólnym matematycznym czytania, nie do końca chodzi wyłącznie o edukację. Raczej o uświadomieniu, że matematyka przydaje się w życiu codziennym.
9. [**„Śpiewająca lipka”**](http://www.ceneo.pl/904183#crid=74358&pid=11586) – legendy słowiańskie, napisane w całości przepięknym, dawnym językiem. To świetna odskocznia od bajek w TV i superbohaterów, których w życiu sześciolatka na pewno nie brakuje. Jedni kochają tę książki, inny niekoniecznie, właśnie za ten język. Warto pokazać dzieciom, jak kiedyś mówiono. Przy okazji to naprawdę świetna, rozwijająca zabawa.